

Tak się jakoś porobiło, że odkąd jestem redaktorem „Wiadomości Rabczańskich”, spacerując po różnych polskich miastach, zawsze patrzę pod kątem Rabki, starając się porównać lub podpatrzeć, jak też innym przez te dwadzieścia lat udało się zmienić swoją miejscowość, jak wykorzystali unijne środki, co można by przenieść na nasz, rabczański grunt. A że sporo po kraju jeździłem i nadal jeżdżę (właśnie wróciłem z Warmii), mam w głowie „materiał porównawczy” i w tym numerze pospaceruję sobie „porównawczo”.

Poniżej fontanna w Ostrudzie. Żeby tak w Rabce dzieci mogły się chlapać...

